

POST JAŁMUŻNA MODLITWA



Wielkopostna akcja „Woreczek ryżu”

W czasie Wielkiego Postu jednym z wyrazów miłości do braci i troski o najuboższych są post, jałmużna i modlitwa.

(por. Benedykt XVI, *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post*, 2012 r.)

Zgodnie z raportem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) 1/3 populacji świata jest niedożywiona, 1/3 głoduje. Porcja 100 g ryżu to dla wielu jedyny posiłek w ciągu całego dnia.

Nawiązując do *Orędzia Ojca Świętego*, w lutym 2012 roku, w rozpoczynającym się wówczas okresie Wielkiego Postu, duszpasterstwo studentów i absolwentów *Porcjunkula* działające przy poznańskim kościele ojców franciszkanów na Wzgórzu Przemysła w Poznaniu, zorganizowało akcję „Woreczek ryżu”.

Akcja miała trzy wymiary:

- postu – w wybranym dniu WORECZEK RYŻU staje się dla nas, jeżeli to możliwe, jedynym posiłkiem;
- jałmużny – pieniądze, które przeznaczylibyśmy na posiłki, składamy jako ofiarę dla potrzebujących;
- modlitwy – wspominamy w modlitwie ubogich, głodnych i cierpiących.

Woreczki ryżu rozprowadzaliśmy po akademickich Mszach Świętych w każdą niedzielę i środę Wielkiego Postu. Chcieliśmy zrobić coś konkretnego, podkreślić, że istotnym wymiarem, o którym często zapominamy, są post, jałmużna i modlitwa. W okresie przygotowującym do świąt Zmartwychwstania Pańskiego, chcemy też pamiętać o najuboższych, głodujących, dla których stugramowy woreczek ryżu to często jedyny posiłek w ciągu dnia. Swoim postem chcieliśmy tego doświadczyć i być bliżej najbardziej potrzebujących, pomagając im również materialnie. Wspieramy ubogich i głodujących w stolicy Kenii, Nairobi, gdzie Ojcowie Franciszkanie Gdańskiej Prowincji Św. Maksymiliana prowadzą swoją działalność misyjną. Oprócz prac w narodowym Sanktuarium Maryjnym w Subukii oraz duszpasterstwie parafialnym posługują ubogim, żyjącym w slumsach Nairobi, chorym na AIDS, prowadzą szkoły, ośrodki zdrowia czy domy rehabilitacyjne dla osieroconych lub – molestowanych przez swoich krewnych – dziewcząt. Jest to posługa wymagająca dużego poświęcenia, cierpliwości, czasu, ale i środków finansowych. To jest konkretny cel, coś, co możemy zaoferować w czasie Wielkiego Postu najuboższemu i sobie...

Ważne, aby w całej akcji nie zatracić żadnego z jej wymiarów. Nie chodzi o same ofiary, ale również o wymiar postu i modlitwy. Zadbaliśmy więc o kwestię wizualną i estetyczną. Ryż, sprzedawany w kartonikach, kupujemy w markecie. W pudełku są zapakowane 4 foliowe torebki z ryżem, każda po 100 g. W ten sposób ryż jest już odważony i wstępnie zapakowany. Nie jest to jednak postać, w której chcemy go rozdawać. Szyjemy więc z dostępnego białego lub szarego płótna, lnu czy bawełny (np. resztki zasłon, firan, obrusu) woreczki o wymiarze około 12 x 18 cm. Można też do tego celu użyć gotowych papierowych torebek śniadaniowych. Foliowe woreczki z ryżem wkładamy do uszytych z materiału lub papierowych sakiewek i przewiązujemy szarym, lnianym sznurkiem, dołączając do tego małą karteczkę o wymiarach 5 x 5 cm z tekstem wyjaśniającym cel akcji. Na początku trudno jest przewidzieć, ile woreczków będzie potrzebnych, ale przed każdą niedzielą na bieżąco, bardzo szybko można je przygotować. O akcji zrobiło się głośno w poznańskich i ogólnopolskich mediach. Spotkaliśmy się z dużą życzliwością i zainteresowaniem wiernych, którzy przychodzili po woreczki co tydzień, planując np. piątek jako dzień postu. W ciągu całego Wielkiego Postu rozdaliśmy około 500 woreczków ryżu, zbierając przy okazji prawie 8 tys. zł. Zebrane pieniądze przekazaliśmy na misje w Kenii, na pomoc dla najuboższych, tych potrzebujących, za których modliliśmy się, poszcząc i jednocząc się z nimi w czasie przygotowania do Świąt Wielkanocnych.

opr. Maria Słowińska

Pieniądze na wsparcie działalności misyjnej w Kenii można wpłacać na konto:
Prowincja Św. Maksymiliana M. Kolbego – Sekretariat Misyjny
ul. Ujejskiego 40; 81-426 Gdynia
numer konta (ING Bank Śląski): 14 1050 1764 1000 0090 6874 4367
z dopiskiem: Dla misji w Kenii

Parafie, grupy duszpasterskie, ruchy czy stowarzyszenia, które podejmą się w Roku Wiary realizacji tego projektu, mogą same określić cel, na jaki chcą przeznaczyć zebrane ofiary. Może to być np. misja naszego fideidonisty, ks. Henryka Jędrzejaka, pracującego w Kamerunie.